

# Przemo DBM, Pojeb

przystań chwalić się kogo znasz  
żadnego z nich nie znam  
kiedyś miałem takich ziomów  
których dziś już nie znam  
teraz mam już o czym gadać  
z człowiekiem po przejściach  
i szczerze, to ciągle nie czuje  
najmniejszej potrzeby  
się z kurw\*\*\* jednać!

blockbustery  
tu kur\* ciągle urwane filmy  
od ciągłego picia na hejnał  
żeby przez chwilę zapomnieć  
nie musieć przeżyć całego życia na klęczkach

chcesz żyć inaczej  
nie poddajesz się  
starasz wyrwać się z getta  
nagle spostrzegasz że nic to nie dało  
skończyłeś tak samo jak reszta  
cóż...

siedzimy z ekipą do rana  
bo mamy temat  
ty siedzisz z ekipą do rana  
bo ktoś ma z nich temat  
mówię o pakietach  
nie mierzonych w giga a gettach  
nie możesz mnie kupić  
nie jestem na sprzedaż  
więc proszę cię przestań mi mówić  
jak mam żyć!

wciąż lecę jak pojeb  
z flow lecę jak pojeb  
chcę więcej – biorę  
i robię swoje  
wciąż lecę jak pojeb  
z flow lecę jak pojeb  
jak nie łapiesz – to mnie puść...  
jeszcze raz DBM

możesz wynieść mnie na kopach  
byle na piedestał  
nawijałbym tak jak ty  
gdybym kogoś przedrzeźniał  
nie przeceniaj możliwości  
wiem, na to cię nie stać  
zbyt długo patrzyłem na takich jak ty  
żeby myśleć że nie muszę nic zmieniać  
ten rap leci do was na bloki, wiochy i przedmieścia  
nawijałbyś też tak?  
słaby żart, nawet byś nie śmiał  
jestem asem w tej tali kart  
gadam ze śmierciom jak Polikarp  
od przytakiwania boli kark  
tego nie robią  
już nawet jeśli to mnie pozbawi bezpieczeństwa  
idę pod prąd jak...  
jak komiwojażer bo jeżdżę po ludziach  
co mi pokażesz jeśli wezmę udział  
nic!  
wiec pierd\* twoją zabaw i robię co chcę!

siedzimy z ekipą do rana  
bo mamy temat  
ty siedzisz z ekipą do rana  
bo ktoś ma z nich temat  
mówię o pakietach  
nie mierzonych w giga a gettach  
nie możesz mnie kupić  
nie jestem na sprzedaż  
więc proszę cię przestań mi mówić  
jak mam żyć!

wciąż lecę jak pojob  
z flow lecę jak pojob  
chcę więcej – biorę  
i robię swoje  
wciąż lecę jak pojob  
z flow lecę jak pojob  
jak nie łapiesz – to mnie puść...  
jeszcze raz DBM